

EKONOMANIAK

NR 2. LISTOPAD/GRUDZIEŃ

ROK SZKOLNY 2018/2019

OD REDAKCJI

czyli słowo wstępne do
aktualnego numeru

EKONOMIK DLA MIESZKAŃCÓW ORŁOWA

- spotkania i koncert na auli
- kolędowanie w Klubie Seniora

GRUDNIOWE ROCZNICE
37. rocznica wprowadzenia
stanu wojennego
Hołd ofiarom Grudnia 1970

**KIM JESTEŚ I SKĄD PRZYBYWASZ
ŚWIĘTY MIKOŁAJU?**

**ŚWIĄTECZNY WYWIAD
Z NAUCZYCIELAMI,**
a w nim m.in.

- Jak spędzają święta?
- Bez czego nie wyobrażają sobie
świąt ?



WESOŁYCH ŚWIĄT!



Od Redakcji

Drodzy czytelnicy EKONOMANIAKA!

Witamy Was w przedświątecznym nastroju. Schyłek roku obfituje w wiele wydarzeń i z pewnością jest co podsumowywać. Zakończenie semestru to dla wielu czas wielkich emocji i napięcia. Jednym udało się z sukcesem finiszować, inni muszą bardziej postarać się w przyszłym semestrze. Jednak dla wszystkich nas – uczniów, nauczycieli, dyrekcji, pracowników szkoły ważne są już tylko Święta, prezenty, spotkania rodzinne, zasłużony wypoczynek i ciepła atmosfera. No cóż, należy się nam. Są tacy, którzy marzą o tym, aby się po prostu wyspać, poleniuchować, zająć się tym, co lubimy. Święta mimo swej podniosłości mogą zapewnić nam to wszystko.

W numerze:

- ❖ Wydarzyło się...
 - Orłowskie spotkania w auli;
 - Tydzień Przedsiębiorczości;
 - Olimpiada statystyczna;
 - EKONOMIAK charytatywnie --Świąteczna Paczka;
 - Obchody 37. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego;
- ❖ Wywiad z Bartkiem Zaremskim dla Młodej Gdyni;
- ❖ Windą do nieba... Savoir vivre na auli;
- ❖ Świąteczny wywiad z nauczycielami;
- ❖ Kim jesteś i skąd przybywasz Święty Mikołaju?

Serdeczne życzenia radosnych Świąt w ciepłe rodziny, pięknie pachnącej choinki, zdrowia i energii na co dzień oraz uśmiechu i życzliwości na każdy dzień Nowego Roku Dyrekcji, nauczycielom i uczniom składu

Redakcja Ekonomaniaka

Święta i Nowy Rok w przysłowiach

Jak w Wigilię z dachu ciecze, jeszcze się zima długo się powlecze.

Na dzień Adama i Ewy daruj bliźnim gniewy.

Kto się w adwencie żeni, temu w zapusty się odmieni.

Jak w Wigilię gwiazdy świecą, kury dobrze jajka niosą.

Gdy Nowy Rok w progi, to stary rok w nogi.

Gdy w Nowy Rok skwar i upał, baran wilka będzie chrupat.

Jak Nowy Rok jasny i chłodny – cały roczek pogodny i płodny.

Jaki Nowy Rok, taki cały rok.

Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje.



Orłowskie spotkania w naszej auli

Nowa aula ZSAE stała się miejscem spotkań mieszkańców Orłowa z ciekawymi ludźmi. Inauguracyjna gala uświetniona koncertem uczniów szkoły muzycznej była zaczątkiem serii spotkań w niedzielne popołudnia. Do tej pory miały miejsce już dwa spotkania: 28 października z małżeństwem podróżników Tamarą i Jerzym Tokajami oraz 25 listopada z autorem prac o Gdyni Sławomirem Kitowskim.

Niezwykli podróżnicy

W niedzielę 28 października odbyło się w auli ZSAE spotkanie z parą podróżników – Tamarą i Jerzym Tokajami, którzy zaprezentowali relację ze swoich podróży do Indii. Małżonkowie trzykrotnie odwiedzali ten niezwykły kraj, a efektem ich wypraw są dwie publikacje: „Indie. Głód Boga” oraz „Zdejmij sandały”, których prezentacja towarzyszyła prelekcji. Na tle pokazu wykonanych w Indiach zdjęć Państwo Tokajowie opowiadali o swoich wrażeniach, bogactwie doświadczeń, zachwycie nad człowiekiem oraz dzielili się refleksjami o podobieństwie tęsknot, pragnień ludzi różnych kultur – dalekich, a jednak zaskakująco bliskich.



Dla bohaterów podróże do Indii okazały się wręcz duchowym doświadczeniem powiązanim z ich chrześcijańską religijnością, utwierdzeniem we własnej tożsamości kulturowej oraz doznaniem otwartości i tolerancji wielokulturowej społeczności mieszkańców Indii. W spotkaniu uczestniczyli liczni zaproszeni mieszkańcy Orłowa, Dyrekcja ZSAE, nauczyciele i uczniowie naszej szkoły. Oprawę muzyczną tego wydarzenia przygotowali uczniowie Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Spotkania lokalnej społeczności w naszej auli mają odbywać się cyklicznie i na stałe wpisać się w kalendarz wydarzeń kulturalnych Orłowa.



Śladami Żeromskiego

25 listopada od godz. 16.00 miało miejsce kolejne z cyklu spotkań organizowanych przez naszą szkołę skierowanych do mieszkańców Orłowa. W niedzielne popołudnie w szkolnej auli gościliśmy **Pana Sławomira Kitowskiego – autora książek o Gdyni oraz Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Orłowa,**

który wygłosił wykład: **„Stefan Żeromski w Orłowie i Gdyni a odzyskanie przez Polskę Pomorza”**, w którym przedstawił związki wybitnego pisarza z naszym miastem oraz morzem. Uczestnicy spotkania mieli okazję podziwiać archiwalne zdjęcia starego Orłowa i Gdyni, a także wysłuchać unikalnego oryginalnego nagrania głosu Stefana Żeromskiego. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy Orłowa, seniorzy oraz Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie ZSAE.

Tydzień Przedsiębiorczości

„Mówimy o tradycji, myślimy o przyszłości” – takie hasło przyświecało 11 edycji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, którego czynnym uczestnikiem był Zespół Szkół Administracyjno-Ekonomicznych.

Szkołę odwiedziło wielu znakomitych gości, którzy podczas spotkań z młodzieżą opowiadali o swoich doświadczeniach biznesowych, radzili jak skutecznie realizować cele oraz pokazywali, że można skutecznie połączyć pasję z karierą zawodową.

Tydzień Przedsiębiorczości w Ekonomiku swoją obecnością uświetnili m.in.:

- p.Dariusz Michalczewski - wielokrotny Mistrz Świata w boksie,
- p.Magdalena Witkiewicz – pisarka,
- p.Bożena Zglińska – Dyrektor Centrum Aktywności Seniora,
- p.Alina Łepkowska – przedstawiciel ZUS.

Uczniowie mieli także możliwość uczestniczenia w wielu ciekawych warsztatach dotyczących wyboru przyszłej drogi zawodowej, komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz podejmowania działalności gospodarczej.

Tydzień Przedsiębiorczości jest organizowany w ponad 150 krajach na całym świecie.

Cieszymy się, że mogliśmy włączyć się do tej wspaniałej akcji promującej odwagę w działaniu i innowacyjność przy jednoczesnym poszanowaniu tradycji.

Anna Bradel

Światowy Tydzień
Przedsiębiorczości

12-18 listopada 2018

11. edycja



Olimpiada statystyczna

Olimpiada statystyczna jest olimpiadą interdyscyplinarną. Jej celem jest upowszechnianie wiedzy i rozwijanie umiejętności z zakresu statystyki w obszarze analiz społeczno-gospodarczych z wykorzystaniem narzędzi informatycznych oraz stymulowanie aktywności w zakresie kompetencji interpersonalnych młodzieży szkół ponad-gimnazjalnych.

W etapie szkolnym wzięło udział 21 uczniów naszej szkoły, troje z nich zakwalifikowało się do etapu okręgowego, są to:

- *Karolina Cegłowska kl. 3b,*
- *Kacper Lademann kl.3b,*
- *Natalia Dworakowska z 4b.*

EKONOMIK charytatywnie Świąteczna Paczka

Dzięki hojności nauczycieli, rodziców i uczniów, w trakcie spotkań, zebrań z rodzicami, czy Dnia Niemieckiego oraz Kiermaszu Świątecznego, wspólnie zebraliśmy kwotę 1464,43 zł, a wartość całej paczki szacowana jest na około 2 tys. zł.

Z uzbieranych środków zakupione zostały następujące artykuły: rama łóżka oraz materac, buty dla Maksymiliana, środki czystości, artykuły higieniczne oraz żywność i po-szczególne części garderoby dziecięcej. Ponadto dzięki zaangażowaniu uczniów zebraliśmy dodatkowo żywność, środki czystości oraz nową odzież dla chłopca.

Nasza paczka już w sobotę trafiła do rąk rodziny, której potrzeby zaspokoiliśmy w 100 %!

Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy swoim gestem przyczynili się do realizacji akcji: nauczycielom, uczniom, ich rodzicom oraz pracownikom administracji i obsługi.

GRUDNIOWE ROCZNICE

37. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

13 grudnia młodzież naszej szkoły wzięła udział w oficjalnych miejskich uroczystościach upamiętniających 37. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego, które odbyły się w kościele Redemptorystów w Gdyni. Uczniowie pod kierunkiem p. Joanny Mazurkiewicz przygotowali i przedstawili program słowno-muzyczny nawiązujący do dramatycznych wydarzeń z grudnia 1981 roku. W przedstawienie wpisane były zarówno emocje związane z dramatem stanu wojennego jak i głęboka refleksja nad historią, co spotkało się z żywą reakcją odbiorców mających wciąż w pamięci tamte grudniowe dni. Zaangażowanie i przygotowanie naszych uczniów zyskało uznanie uczestników uroczystości m.in. Prezydenta Wojciecha Szczurka. Tego dnia w szkole również odbyła się uroczysta akademie, w której uczestniczyli Dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie ZSAE.

Wywiad z uczniem klasy 1c

„Trzeba pielęgnować wspomnienia i pamięć”

Bartek Zaremski udzielił wywiadu dla portalu Młoda Gdynia, który przeprowadził redaktor Mariusz Sierackiewicz. Tekst wywiadu publikujemy poniżej

Bartek Zaremski jest uczniem pierwszej klasy o profilu organizator reklamy/poligrafia komputerowa Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych. 13 grudnia odgrywał rolę górnika z Kopalni „Wujek” podczas rocznicowego przedstawienia w Kościele PW. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni.

Dlaczego wzięłeś udział w przedstawieniu obrazującym wprowadzenia stanu wojennego?

Udział w tym przedstawieniu wziąłem, ponieważ od dawna interesuje się tematyką II Wojny Światowej oraz życiem w powojennej, komunistycznej Polsce. Biedą, ubóstwem, kryzysem gospodarczym i reżimem jaki niósł za sobą ten ustrój.

Jak to się stało, że zostałeś zaproszony do tego wydarzenia?

Udział w tym przedstawieniu zaproponowała mi moja polonistka Joanna Mazurkiewicz, a ja od razu przystałem na tą propozycję.

Jako specjalnie przygotowywałeś się do swojej roli?

Tak. Mieliśmy wiele prób w szkole podczas których nie tylko ćwiczyliśmy swój tekst, ale też dużo rozmawialiśmy o przeżyciach i uczuciach bohaterów, w których mieliśmy się wcielić.

Podczas Waszego występu czuło się w kościele podniosłość chwili. Jak Ty odebrałeś tę atmosferę?

Byłem bardzo wzruszony tą chwilą, szczególnie gdy widziałem łzy w oczach osób, które były uczestnikami stanu wojennego.

Trudny moment w historii Polski. Ty zagrałeś górnika. Swoją rolę oddałeś krzyk tragedii w Kopalni „Wujek”. Ścisłało Cię coś za gardło?

Pacyfikacja kopalni "Wujek" była jedną z największych tragedii stanu wojennego. Odgrywanie roli górnika było dla mnie dużym zaszczytem, ale też wielkim wyzwaniem, żeby w kilku słowach dobrze oddać ogrom tej tragedii.

Jak sam odbierasz stan wojenny?

Stan wojenny odbieram bardzo negatywnie, ponieważ ludzie w tamtych czasach byli pozbawieni wszelkich praw i swobód obywatelskich. Nie mogli wyrażać swoich opinii, byli ciągle prześladowani i represjonowani.

Jesteś uczniem gdyńskiej szkoły. Nasze miasto ma również w swojej historii ogromny dramat i śmierć robotników. Kilkoro z nich było w Twoim wieku. Czy dla Ciebie jest Gdyński Grudzień 1970?

Gdyński Grudzień 1970 jest dla mnie czymś bardzo złym i strasznym, jednak dzięki bohaterskiej postawie tamtych chłopców, ich cierpieniu i przelanej krwi, ja teraz mogę się swobodnie uczyć, zdobywać wiedzę, trenować swoją ulubioną dyscyplinę sportu i spotykać się ze znajomymi bez żadnych ograniczeń.

Czego nauczyłeś się biorąc udział w tym przedsięwzięciu?

Biorąc udział w tym przedsięwzięciu nauczyłem się, że trzeba pielęgnować wspomnienia i pamięć o naszych przodkach.

Autor (**Mariusz Sierackiewicz**)

(<http://mlodagdynia.pl/czytaj/mg-rozmawia-z/32805>)

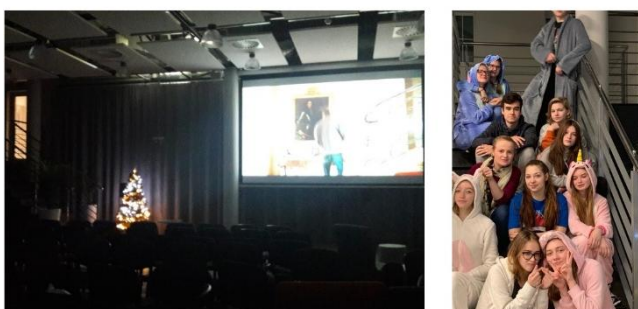
Rocznica grudnia 1970

W poniedziałek 17 grudnia w Gdyni uczniowie naszej szkoły wraz z dyrekcją i nauczycielami wzięli udział w uroczystości związanej z 48. rocznicą Grudnia '70. O godz. 6.00 przed Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 odbył się apel poległych i zostały złożone kwiaty.



Noc Grudniowa

28 uczniów naszej szkoły spędziło noc z 14 na 15 grudnia w szkole. Wspominano Grudzień '70 i wprowadzenie stanu wojennego w Polsce oglądając filmy związane z tymi tematami. Uczniowie w ten sposób chcieli upamiętnić ofiary tych tragicznych wydarzeń.



WINDĄ DO NIEBA

SAVOIR VIVRE NA AULI



W czasie wakacji nasza szkoła przeszła niewiarygodną metamorfozę. Trudo było poznać szkolne korytarze po tej przemianie. Zachwytem przepelnia nowa aula, ale absolutnym hitem okazała się winda.

Uczniowie jeżdżą zapamiętane góra – dół, dół – góra, jakby schody były największym wrogiem ucznia. Z radością i entuzjazmem kolejne grupy uczniów testują wytrzymałość nowego urządzenia, aż trudno uwierzyć, że tyle szczęścia dostarcza winda.

Jednak warto pamiętać, że korzystanie z windy wymaga rozsądku, inaczej urządzenie może odmówić współpracy. Oto kilka zasad, których trzeba przestrzegać, by winda wszystkim służyła długo: Winda jest przede wszystkim dla osób z niepełnosprawnością ruchową;

- ✓ *Z rozsądkiem używamy przycisków;*
- ✓ *Nie przeciążamy urządzenia, czyli wchodzi tyle osób, ile podaje instrukcja użytkownika;*
- ✓ *Nie wszyscy zmieszczą się do windy;*
- ✓ *Schody to ruch niezbędny do życia*
- ✓ *Nie kładziemy nóg w obuwiu na kanapach i fotelach;*
- ✓ *Śmieci wyrzucamy do kosza;*
- ✓ *Jeśli jemy, nie dotykamy brudnymi rękoma obić, nie pozostawiamy okruchów;*
- ✓ *Nie przestawiamy stolów i kanap wedle chwilowej potrzeby;*
- ✓ *Szanujemy obecność innych i nie rozmawiamy zbyt głośno;*

Jeśli szkoła ma być dla nas przestrzenią bliska jak dom, musimy pamiętać o tych elementarnych zasadach.

Świąteczny wywiad

z naszymi nauczycielami

Przygotowania do Świąt są na ostatniej prostej, wszyscy oczekujemy z nie-cierpliwością chwili, gdy usiadziemy z bliskimi przy wigilijnym stole. Kiedy zgasną spory, a w sercach zagoszczą ciepłe uczucia, kiedy międzypokoleniowe różnice jakoś się rozmyją w wigilijnej tradycji tak bliskiej każdemu Polakowi. W tych wyjątkowych chwilach czujemy się sobie bliscy jak nigdy – uczniowie i nauczyciele, uwolnieni od swoich codziennych ról, celebруем Boże Narodzenie. Jak nauczyciele ZSAE obchodzą Święta? Które tradycje i zwyczaje są dla nich ważne? Co musi się znaleźć na świątecznym stole? Oto proste pytania i proste odpowiedzi, a jakże odmienne od szkolnego oblicze naszych pedagogów w nich się ujawni.

Ekonomianiak: - Czego nie może zabraknąć w Święta?

p. B. Jastrzębska: Sałatki jarzynowej, kolęd, choinki, PASTERKI o północy, rodzinnej gry w scrabble.

p. E. Starostka: Uszek smażonych wg przepisu babci rodzonej i mieszkającej przed I wojną w Wilnie, lecz moje święta nie mogą się obyć bez karpia w śmietanie!

p. K. Kosińska - Pawłędzio: Choinki. Powinna być prawdziwa. Przydałby się jeszcze śnieg, ale to już nie od nas zależy.

p. M. Sierzęga: słodkości pod każdą postacią!

E. - Wyjątkowa tradycja świąteczna w Pani rodzinie...

p. B. J.: Przy robieniu pierogów, do jednego z nich wkładamy grosik – wróży bogactwo w nadchodzącym roku.



p. E. S.: Dość długie „wystąpienie” babci na temat Rodziny, jej trwałości i siły – wszystkich wzrusza, choć dzieci się nudzą.

p. K. K.-P.: Tą „wyjątkowością” jest barszcz grzybowy z dużą fasolą „Jaś”. Wśród moich znajomych jest to dziwna i niepopularna potrawa.

p. M. S.: Kolędowanie całej bliskiej i dalszej rodziny

E. - Czy wierzy Pani w świętego Mikołaja?

p. B. J.: Oczywiście, że TAK!!!

p. E. S.: Oczywiście!! (ale zawsze trochę mu pomagam, aby móc się cieszyć z tego, co przyniesie)

p. K. K-P: Nie.

p. M. S.: Tak, każdego roku czekam z niecierpliwością na prezenty.



E. - Czym się różnią współczesne Święta od tych dawnych?

p. B. J.: Choinki stroimy kilka dni przed wigilią, a część potraw kupujemy, już nie robimy wcześniej ciastek dekorowanych przez dzieci, ani ozdób np. Mikołaja, bałwana z masy solnej, nie robimy też ozdób choinkowych z wydmuszek. Nie oglądamy już „Kevin sam w domu!”

p. E. S.: U nas nie specjalnie – tradycja przede wszystkim kultywowana dorocznie – te same potrawy, choinka - tylko prawdziwa i wysoka do sufitu.

p. K. K-P: Brakiem śniegu, brakiem kolejek w sklepach. A tak poza tym – niczym.

p. M. S.: Większą dbałością o tradycję i dostępem do wielu atrakcji świątecznych

E. - Pani najwspanialszy/najgorszy prezent świąteczny?

p. B. J.: Laurki świąteczne zrobione przez dzieci – najwspanialszy, patelnia – najgorszy

p. E. S.: Najgorszego nie było. Zawsze cieszę się z tego, co dostaję.

p. K. K-P: Najwspanialszy-skórzany plecak z 94 roku, który służy mi do dziś. Najgorszy - jeszcze nie otrzymałam (na szczęście).

p. M. S.: Rodzina w komplecie przy stole wigilijnym – najwspanialszy prezent!

E. - Co by powiedział Pani zwierzak, gdyby przemówił w Wigilię?

p. B. J.: „Chcę spacerów do lasów codziennie – min. 2 h i oczywiście KIEŁBASY w misce codziennie!! Spania z „pańcią” w jej łóżku!! Zamiast kolczatki brylantową obrozę.”

p. E. S.: Że mnie kocha. (bo to mój ulubiony piesek Bilbo)

p. K. K-P: Kot Vadi podziękowałby za możliwość spania na pościeli w sypialni. A kot Bibi za uratowanie życia znad „doliny śmierci” w maju tego roku.

p. M. S.: Nie mam zwierząt.

E. – Dziękujemy za wywiad i życzymy wymarzonych, przepięknych Świąt ☺



Kim jesteś, święty

Mikołaju?

Odliczamy dni dzielące nas od Świąt Bożego Narodzenia - najbardziej magicznego czasu w całym roku. Już wkrótce wasza choinka rozbłyśnie feerią barw i świateł, a pod nią odnajdziecie wymarzone (lub nie...) prezenty świąteczne, którymi obdarują Was najbliżsi. Wcześniej podzielicie się zapewne opłatkiem, pożegnacie wszystkie spory, w oku zakręci się łza, a zwierzęta być może przemówią ludzkim głosem. Taka noc może się zdarzyć tylko raz w roku...

Zanim jednak to nastąpi, trwa najgorętszy okres przygotowań, porządków, ale przede wszystkim zakupów. Centra handlowe prześcigają się w pomysłach na przyciągnięcie naszej uwagi, wzbudzenie zachwytu, błysku zachwytu, krótkiej iluminacji, która sprawi, że zapomnimy o debecie na koncie i wyniesimy pełne kosze najrozmaitszych produktów. Na refleksje i zastanowienie będzie dużo czasu po Świątach. Opamiętanie jest poza zasięgiem i ogólnie nieakceptowane. Póki co...

Co nas tak nakręca? Jaka siła powoduje ten niepohamowany konsumpcyjny szal? Może warto przystanąć, zastanowić się, popatrzeć trzeźwym okiem na tę krainę iluzji, w której niepodzielnie króluje on – Mikołaj. Czy nadal święty?

Reklamowa kariera pewnego świętego.



Obecnie większość ludzi na całym świecie wyobraża sobie Świętego Mikołaja jako rubasznego jegomościa w czerwonym płaszczu i z białą brodą. Jednak nie zawsze tak wyglądał. W ukształtowaniu i rozpowszechnieniu jego współczesnego wizerunku, stworzonego dopiero w 1931 roku, pomogły... reklamy pewnego znanego napoju. Jeden z pierwszych wizerunków Św. Mikołaja został stworzony w 1823 roku przez Clementa Moore'a w wierszu „A Visit from St. Nicholas” („Wizyta Świętego Mikołaja”). Przedstawił Mikołaja jako elfa w miniaturowych saniach, zaprzężonych w maleńkie renifery.

W tamtych czasach wyobrażano sobie, że Święty Mikołaj mieszka w jaskini i nosi brązowe ubranie. Następne wyobrażenie Świętego Mikołaja pochodzi z 1863

roku. Wtedy to na zamówienie świątecznej edycji tygodnika Harper's amerykański rysownik, Thomas Nast, po raz pierwszy narysował Świętego Mikołaja, jako człowieka, a nie elfa. Jego Mikołaj miał policzki okrągłe jak jabłka, nosił białe bokobrody i był wesołym starszym panem. Postać Świętego Mikołaja, jako jowialnego staruszka z siwą brodą w czerwonym stroju, którą dzięki reklamom popularnego napoju zna obecnie prawie cały świat, stworzył dla produkującego go koncernu amerykański ilustrator, Huddon Sundblom, w 1931 roku. Modelem Sundbloma był jego przyjaciel i sąsiad, emerytowany sprzedawca, Lou Prentiss. Za inspirację posłużył mu także wyżej wspomniany wiersz Clement'a Moura „Wizyta Świętego Mikołaja”. Po śmierci Prentissa, Sundblom wzorował nowe rysunki na sobie samym. Doryscywał wielką brodę, choć sam nigdy jej nie miał. Przez ponad trzydzieści lat w świątecznych reklamach pojawiał się coraz to inny obrazek, przedstawiający Świętego Mikołaja. Często był toniegrzeciwy Mikołaj, przyłapany na podkradaniu butelki napoju z lodówki lub bawieniu się przyniesionymi prezentami. Na reklamie z 1942 roku Święty Mikołaj naniósł śniegu do pokoju, zaś w 1959 roku buszował w lodówce, w poszukiwaniu butelki owego słynnego napoju. Do 1964 roku Sundblom stworzył na potrzeby świątecznych kampanii reklamowych amerykańskiego koncernu, ponad 40 obrazów olejnych, przedstawiających Świętego Mikołaja. Po śmierci rysownika w 1976 roku, nie zaprzestano wykorzystywania wizerunku Świętego Mikołaja w celach reklamowych.

Człowiek, który był Świętym Mikołajem.



Najbardziej znanym człowiekiem wcielającym się w postać znaną z reklam był John Moore, który zmarł w październiku 2014 roku. Miał 86 lat.

Co ciekawe, święty Mikołaj z reklam na planie zdjęciowym pojawił się tylko w ramach kampanii napoju z 2006 roku. Ta była jednak na tyle atrakcyjna, że koncern zdecydował się stworzyć kolejne, wykorzystując komputerowe wersje wizerunku Johna Moore.



Pewien święty, od którego wszystko się zaczęło...

Mikołaj z Miry, święty Mikołaj, znany również jako Mikołaj z Bari – święty katolicki i prawosławny. Najstarsze o nim przekazy pochodzą z VI wieku. Według średnio-

wiecznej hagiografii żył na przełomie III i IV wieku, był biskupem Miry w Licji, wślawił się cudami oraz pomocą biednym i potrzebującym. Przez wieki był jednym z najbardziej czczonych świętych na Zachodzie i Wschodzie. Największe jego sanktuarium znajduje się we włoskim Bari.

Od IX wieku Mikołaj był czczony w chrześcijaństwie wschodnim i zachodnim jako święty i cudotwórca. Żywot świętego z IX wieku przekazuje, że 6 grudnia obchodzono w Konstantynopolu święto Mikołaja, które traktowano jako godne przygotowanie do Bożego Narodzenia. Cesarz Leon VI (zmarły w roku 912) stwierdził: nieprzyjaciel ludzkości doznaje porażki podczas każdej uroczystości ku czci świętych, ale w największy gniew wprawia go święto świętego Mikołaja, ponieważ jest ono obchodzone na całym świecie.

Z postacią świętego związanych było wiele legend, a najstarsza pochodzi z połowy VI wieku. Stratelatis (Oficerowie), to krótka opowieść o uratowaniu skazanych na śmierć żołnierzy. Zgodnie z nią cesarz Konstantyn wysłał morzem z Konstantynopola wojsko, aby stłumić bunt we Frygii. Oddziały wylądowały w Andriake, porcie niedaleko Miry, gdzie żołnierze splądrowali miasto. Po opanowaniu zamieszek, lokalny prefekt Eustachios skazał na śmierć trzech żołnierzy. W ostatniej chwili miecz katowski powstrzymał Mikołaj, który wybłagał łaskę dla skazanych i zaprosił trzech dowodzących wyprawą oficerów – do pałacu biskupiego. Po zakończonej zwycięstwem kampanii, w Konstantynopolu oficerowie zostali oskarżeni przez prefekta Ablabiosa o nadużycia. Cesarz Konstantyn skazał ich na śmierć. W nocy przed egzekucją, oficerowie błagali w modlitwach o pomoc Mikołaja. Biskup ukazał się we śnie Konstantynowi i Ablabiosowi, zaświadczył o niewinności skazanych i wskazał prawdziwych winowajców. Rano, przed obliczem senatu, oficerowie zostali uniewinnieni i wysłani do Miry

z bogatymi darami. Liczne, poświadczone przez Kościół cuda sprawiły, że wspomnieniu o świętym Mikołaju nadano rangę święta. Najstarszy o tym przekaz pochodzi z akt synodów w Neapolu z lat 821 i 842. Na synodzie w Oksfordzie z 1222 roku podniesiono rangę tego święta w kalendarzu do najwyższej. Na pamiątkę translacji ciała Mikołaja do Bari z 1087 roku, ustanowiono drugie święto na dzień 9 maja. Było ono obchodzone tak w Kościele katolickim, jak i Kościołach prawosławnych

http://pl.wikipedia.org/wiki/Miko%C5%82aj_z_Miry-cite_note-CITEREFBr.C3.BCckner1994566-1 .

Pierwsze znane hymny liturgiczne ku czci świętego powstały w IX wieku w południowej Italii. Kult świętego był tak popularny, że od XVI wieku w kalendarzach protestanckich zachowano przy 6 grudnia zapis o wspomnianiu tego dnia Mikołaja. Nazwę święto zastąpiono w nich Dniem Mikołaja.

Red. za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Miko%C5%82aj_z_Miry

Laponia - z wizytą u Świętego Mikołaja.

Miliony dzieci co roku wysyłają listy adresowane do Świętego Mikołaja. Ten w odległej Laponii z pomocą skrzatów przygotowuje prezenty dla swoich ulubieńców.

Laponia – kraina prawdziwa

Laponia to kraina należąca do Św. Mikołaja. Dosłownie, bo 14 lat temu minister spraw zagranicznych Finlandii uroczyście mu ją przekazał. Laponia leży w północnej Finlandii (Skandynawia), w części znajdującej się poza kołem polarnym. Głównymi ośrodkami miejskimi Laponii są: Murmańsk w Rosji, Kiruna w Szwecji, Kautokeino w Norwegii oraz Anár i Rovaniemi w Finlandii. W połowie lat 80. zatwierdzono projekt flagi i hymnu Laponii, jednak nie odnoszą się one do całej krainy, ale jedynie do Lapończyków. Podróżując po tym pięknym kraju samochodem, uważać trzeba na łosie i renifery, które co roku powodują liczne wypadki. Nikogo tutaj nie dziwi wylegający się na drodze zwierz, nie reagujący na dźwięki klaksonu.

Wioska Świętego Mikołaja

Główną atrakcją turystyczną tej malowniczej krainy jest stolica Laponii, Rovaniemi. Znajduje się tutaj muzeum Laponii i Ośrodek Nauk Arktycznych. Ale stolica słynie z innej przyczyny.

Wielu ludzi przyjeżdża tu, by odwiedzić Wioskę Świętego Mikołaja, położoną 8 km od miasta. Rovaniemi położone jest około 900 km na północ od Helsinek. Zamieszkuje je ok. 35 tys. mieszkańców. To niewielkie miasteczko „na końcu świata” corocznie odwiedza ponad pół miliona turystów. W dużej mierze liczba ta wynika z bliskości granicy, która przebiega 9 km od miasta i stanowi linię graniczną kręgu polarnego. Właśnie tutaj mieszka św. Mikołaj (66°32'31" N, 25°51'24" E – to jego adres geograficzny). W latach 60. XX wieku poczta fińska zaczęła dostarczać tutaj listy do Św. Mikołaja. W tej sytuacji powstał pomysł wybudowania wioski, na który wpadł fiński dziennikarz. Wioska Św. Mikołaja wygląda niezwykle imponująco. Znajduje się w niej Główne Biuro św. Mikołaja, Poczta Główna Świętego Mikołaja, restauracja Świętego Mikołaja, Oficjalny Port Lotniczy Świętego Mikołaja. Można tu spotkać skrzaty i renifery, które ciągną zaprzęg z prezentami.

Pamiętasz ich imiona?

Comet - Kometek

Blitzen-

Błyskawiczny

Dasher- Fircyk

Cupid- Amorek

Dancer- Tancerz

Prancer- Pyszałek

Vixen- Złośnik

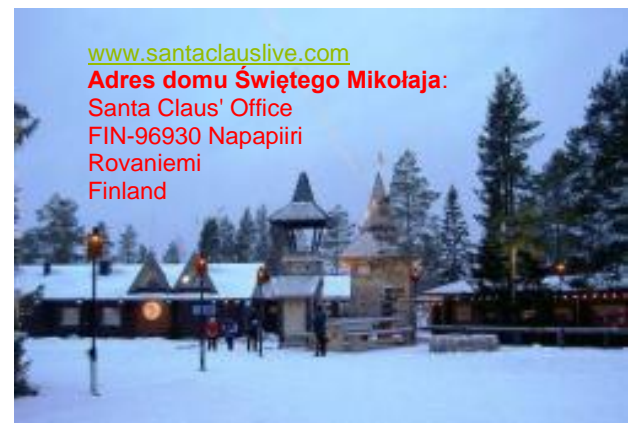
Donner- Profesorek

Rudolph- Rudolf Czerwononosy



Gdzie szukać Mikołaja?

Jeśli nie masz czasu czy pieniędzy, by osobiście odwiedzić Świętego Mikołaja, możesz go zobaczyć lub usłyszeć, bowiem ma własny program radiowy i telewizyjny. Za inną formę kontaktu posłużyć może jego strona internetowa:



Świąteczne sucharki



- Przedzszkolak pyta kolegę:
- Co dostałeś na gwiazdkę?
 - Trąbkę.
 - Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty! - To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
 - W jaki sposób?
 - Tata mi daje, żebyśmy przestali trąbić!



- Jasio pisze list do świętego Mikołaja:
- "Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych".



- Puk, puk!
- Kto tam?
- Merry.
- Jaka Merry?
- Merry Christmas!

W wigilię Bożego Narodzenia Kowalscy słyszą u sąsiadów straszny hałas. Kowalska komentuje:

- Albo synek Nowaków dostał na gwiazdkę bębenek, albo Nowak zaczął śpiewać kolędy.



Emil Kielczyński 3c

Zespół Redakcyjny EKONOMANIKA

Gabriela Młynarska

Natalia Korytkowska

Martyna Wasilke

Wiktoria Kurgan

Jan Marczyński

Emil Kielczyński

Magdalena Mazur

Kamila Senwicka

Karolina Ceglowska

Pod opieką p. J. Mazurkiewicz